



MICHAŁ KURAN*
Uniwersytet Łódzki

Biografia w kazaniach pogrzebowych Jakuba Olszewskiego

Streszczenie

Przedmiotem rozważań jest sześć kazań pogrzebowych z lat dwudziestych i trzydziestych XVII wieku jezuita Jakuba Olszewskiego upamiętniających Samuela Paca, Annę Sapieżankę Radziwiłłową, biskupa Eustachego Wołłowicza, ks. Jana Karola Białożora, Krzysztofa Mikołaja Sapiechę oraz Gryzeldę Wodyńską Sapieżynę. Kaznodzieja żegnał osoby obu płci, w różnym wieku, duchowne i świeckie.

Celem studium jest ukazanie, w jaki sposób i na ile kaznodzieja włącza biografię zmarłego w koncepcję kazania pogrzebowego, ustalenie tego, w jakim stopniu interesuje go autentyczny życiorys, a na ile postawa oraz – szczególnie – realizacja zamysłu moralistycznego. Na ile Olszewski korzysta ze schematu pochwały opracowanego przez Kwintyliana, a na ile czerpie z modelu znanego z hagiografii.

Chwaląc zmarłych, Olszewski odwołuje się do symboliki heraldycznej, wykorzystuje też miejsca (*loci*) podane przez Kwintyliana. Za istotne uznaje kaznodzieja także przywołanie świadectw heroicznej wiary, które czerpie od spowiedników zmarłych. Kreując wzorce osobowe, dąży do osiągnięcia celu parenetycznego. W praktyce kaznodzieja podaje informacje mówiące o: genealogii, indywidualnych doświadczeniach życiowych (a w przypadku mężczyzn o ich działalności publicznej), praktycznej pobożności, cnotach moralnych, jałmużnie, działalności fundatorskiej i pobożnej śmierci.

* Kontakt z autorem: michal.kuran@uni.lodz.pl

Kaznodzieja więc nie stawia sobie za cel przedstawienia biografii osoby zmarłej, lecz nakreślenie wzorców osobowych reprezentatywnych dla modeli, jakie podsuwa dola zmarłego. Mówca uczy słuchaczy sztuki dobrego życia, ukazuje godne naśladowania postawy. Olszewski łączy schemat podany przez Kwintyliana z elementami schematu znanego z hagiografii. Ukazuje model świętości dostępny dla każdego. Jego biografie mają zatem profil laudacyjno-parenetyczny.

Słowa kluczowe

Olszewski Jakub, biografia w kazaniach pogrzebowych

Jakub Olszewski (1585–1634) był jezuitą, profesorem w litewskich kolegiach Towarzystwa w latach 1614–1620. Nauczał retoryki, filozofii i teologii moralnej (Braniewo, Wilno, Pułtusk), był wykładowcą teologii scholastycznej w Akademii Wileńskiej (1620–1631) i kaznodzieją w katedrze wileńskiej (w latach 1627–1634)¹.

W obszarze badawczych dociekań znajdzie się sześć kazań pogrzebowych Olszewskiego towarzyszących pochówkom Samuela Paca (1590–1627)², pierwszej żony Albrychta Władysława Radziwiłła, kasztelana trockiego (1589–1636), Anny Sapieżanki Radziwiłłowej (1603–1627)³, biskupa wileńskiego i prymasa Wielkiego Księstwa Litewskiego Eustachego Wołowicza (1571–1630)⁴, ks. Jana Karola Białożora (1596–1631)⁵, Krzysztofa Mikołaja Sapiehy

¹ Franciszek Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III. króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*, cz. 2 (Kraków: drukarnia i nakładem Księgarni Nowej, 1828), 27–28; ks. Ignacy Chodynicki, *Dykcjonarz uczonych Polaków*, t. 2 (Lwów: 1833), 191; Michał Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 9 (Kraków: Nakładem Aleksandra hrabi Przeździeckiego, 1857), 267–268; ks. Józef Brown, „Olszewski Jakub”, w: tegoż, *Biblioteka pisarzy asystentów polskiej Towarzystwa Jezusowego*, tłum. ks. W. Kiejnowski SJ (Poznań: w komisie i czcionkami Ludwika Mersbacha, 1862), 302–305; Franciszek Maksymilian S[obieszczański], „Olszewski Jakub”, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 19 (Warszawa: Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa, 1865), 891; X. Jan N[iedzielski], „Olszewski Jakub”, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 29–30 (Warszawa: Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, Kraków: G. Gebethner i S-ka, 1913), 200; Ludwik Piechnik, „Olszewski Jakub”, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, t. 24 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1979), 21–22; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów (Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, 2004), 474.

² Henryk Lulewicz, „Pac Samuel”, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, t. 24 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1979), 745–746.

³ Henryk Lulewicz, „Radziwiłł Albrycht Władysław”, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Emanuel Rostworowski, t. 30 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1987), 140–143.

⁴ Zob. ks. Piotr Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2 popr. i uzup. (Warszawa: Pax, 2000), 494.

⁵ Władysław Tomkiewicz, „Białożor Jan Karol”, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Władysław Konopczyński, t. 1 (Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Nauk, Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolffa, 1935), 8.

(1607–1631)⁶ oraz drugiej żony Jana Stanisława Sapiehy, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego (1589–1635) – Gryzeldy Wodyńskiej Sapieżynej (zm. 1633). Poza sferą obserwacji pozostaną dwa okolicznościowe kazania żałobne wygłoszone w katedrze wileńskiej po śmierci królowej Konstancji Habsburżanki (1588–1631) i Zygmunta III Wazy (1566–1532) jako nietowarzyszące wprost pochówkom oraz poświęcone osobom spoza kręgu magnackiego, nienależącym też do środowiska litewskiego.

Naukowe rozpoznanie sztuki kaznodziejskiej Olszewskiego zapoczątkowały przeglądowa charakterystyka Wacława Aleksandra Maciejowskiego i studium Karola Mecherzyńskiego⁷. Tezy zwłaszcza drugiego z nich powtarzali kolejni badacze, między innymi ks. Józef Sebastian Pelczar⁸. Wypowiadający się później uczeni, biografowie i encyklopedyści powielali sądy autora *Historii wymowy w Polsce*. Nową jakością do stanu wiedzy o sztuce kaznodziejskiej wileńskiego jezuita wniosły dopiero prace Dobrosławy Platt, Marka Skwary i monografia funeraliów Radziwiłłowskich Marioli Jarczykowej.

Model oceniającego opisu osiągnięć oratorskich Olszewskiego zainicjował Franciszek Siarczyński stwierdzeniem, że „słynął w schyłku wieku Zygmunta III jako jeden z najwymowniejszych kaznodziejów”. Dodał zarazem, iż „Sława jego już była psującego się smaku dowodem”. Oceny dorobku mówcy pijarski historyk dokonał z perspektywy obowiązujących w jego czasach kanonów piękna: „Wiek obecny nie upatruje w tych kazaniach nic takiego, co by mu przyznał wybornego mówcy zaletę usprawiedliwić mogło”⁹. Analogicznie Pelczar, choć przyznawał na wstępie swej charakterystyki, iż „Za życia miał [Olszewski — dop. moje M.K.] sławę znakomitego kaznodziei, jak świadczą liczne mowy pogrzebowe”¹⁰, i dodawał, że „[...] nie brakowało mu nowych pomysłów i trafnych nieraz zastosowań tu i owdzie dowcipem lub satyrą zaprawionych”, to jednak uznał, że „[...] niektóre przywary następnego okresu występują dość jaskrawo, mianowicie popisywanie się erudycją, wplatanie dziwacznych a nieraz niesmacznych aluzji, fraszek i powiastek, naciąganie podobieństw, symbolów i alegoryj czy to z Pisma św., czy skądinąd wyjętych”. Za atut tych kazań uznał

⁶ Andrzej Rachuba, „Sapieha Krzysztof Mikołaj”, w: *Polski słownik biograficzny*, red. Henryk Markiewicz, t. 35 (Warszawa–Kraków: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii, 1994), 70–71.

⁷ Wacław Aleksander Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3 (Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, 1852), 716–733; Karol Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, t. 3 (Kraków: Nakładem Józefa Czecha księgarza, 1860), 232–252; Piechnicki SJ, „Olszewski Jakub”, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. ks. Hieronim E. Wyczawski OFM (Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, Wydawnictwo, 1982), 248–249.

⁸ Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, wyd. 2 przejrzone i pomnożone (Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Józefa Filipowskiego, 1917), 155–157.

⁹ Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, 27.

¹⁰ Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa*, 155.

zarazem uczony, że „Nie ma atoli u Olszewskiego makaronizmów, krom, że przytacza teksty naprzód po łacinie; a styl jego dosyć gładki i żywy”¹¹. Podobnie Wacław Aleksander Maciejowski zaczął swą charakterystykę stwierdzeniem, że Olszewski „Należy bez wątpienia do lepszych mówców kościelnych”. Ceni jego kazania „[...] dla zewnętrznego swego częstokroć oryginalnego układu, już dla wysłowienia”. Postrzega je jako etap przejściowy od oratorstwa szesnastowiecznego „obfitującego w wybornych kaznodziejów”, do twórczości rozwijającej się w wieku kolejnym, „który i ten rodzaj piśmiennictwa naszego skaził i zepsuł”¹². Syntetyzujące stwierdzenia dawniejszych uczonych odnoszą się do popularności kaznodziei oraz wprowadzają oceny wypowiedzi motywowane osobistymi odczuciami piszących, którzy nie doceniali samoistnej wartości stylistyki barokowej, postrzegając ją z perspektywy klasycystycznej, romantycznej i postromantycznej.

Dokonując skrótovej charakterystyki poszczególnych kazań, Maciejowski zwraca uwagę na zastosowany w nich koncept, określa jego funkcjonalności w pochvale zmarłych¹³. Podobną drogą podąża Mecherzyński, jednak jego analizy są głębsze, opatrzone też obszernymi cytataimi. Badacz opisuje mechanizm działania dźwigni panegirycznej użytej w kazaniach¹⁴, dostrzega elementy wypowiedzi składające się na charakterystykę postaci i *laudatio personae*. Mecherzyński docenił znaczenie w konstrukcji wypowiedzi mott oraz wiodących konceptów (m.in. jabłko, świeca, łuk, winne grono), z których pomocą Olszewski przybliżył cnoty zmarłych¹⁵.

Swoistość i nowatorskość stylistycznych zabiegów Olszewskiego rozpoznała i opisała w świetle retoryki Dobrosława Platt, która potwierdziła obecność w kazaniach jezuita cech nowego stylu¹⁶. Badaczka usytuowała działalność krasomówczą Olszewskiego w okresie przejściowym między renesansem i barokiem obok dokonań Fabiana Birkowskiego (1566–1635), Piotra Skargi (1536–1612), Andrzeja Radawieckiego (zm. 1634), Bonawentury Czarlińskiego

¹¹ Tamże, 156.

¹² Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*, 718. Jeszcze w słowniku teologów z 1982 roku Ludwik Piechnik, podtrzymując dziewiętnastowieczny model wartościowania dzieła literackiego, wskazywał konkretnie niepożądane cechy stylu Olszewskiego: „W kazaniach tych kielkują cechy zepsutej wymowy (tendencja do niezwykłości w kompozycji, w porównaniach, obrazowaniu i wyrażeniach, zamiłowanie do układania genealogii, dużo tekstu łacińskiego), ale pod względem treści były one wartościowe i aktualne” (Piechnik, „Olszewski Jakub”, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, 248).

¹³ Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*, 718–722.

¹⁴ Zob. Stanisław Dąbrowski, „O panegiryku”, *Przegląd Humanistyczny* 9 (1965), 3: 105–106, 110; Krzysztof Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003), 151–153.

¹⁵ Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, 234–247.

¹⁶ Dobrosława Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1992), 146.

(zm. 1648) i Augustyna Wituńskiego (zm. 1654)¹⁷. W analizach uwzględniła kazania ku czci Zygmunta III Wazy i Samuela Paca, zwracając szczególną uwagę na związek oracji Olszewskiego z emblematyką, omówiła alegorię snopka w kazaniu żałobnym po śmierci króla i mauzoleum w oracji pogrzebowej dla magnata¹⁸. Dostrzegła też nowy element struktury kazań, których kompozycję autor rozbijał na kilka części. Platt zwróciła uwagę w sferze stylistyki na przemieszanie długich okresów cyceroniańskich z krótkimi, dostrzegła też, że obok metafory alegoria staje się podstawową figurą obejmującą cały tekst, zauważyła wykorzystywanie gry słów, jak i dążenie, by zaskakiwać odbiorcę nowymi skojarzeniami, wydobywanie podobieństw w rzeczy niepodobnych¹⁹. Natomiast Skwara sięgał po przykłady z twórczości Olszewskiego, przybliżając sposoby perswazji w kaznodziejskiej twórczości funeralnej. Do omawiania funkcji egzemplum przywołał *Żałobę po śmierci Najaśniejszej Konstancji Królowej Polskiej* [...] ²⁰; z tego samego kazania oraz z *Grona winnego* czerpał, pisząc o znaczeniu przysłów i sentencji²¹.

Jarczykowa z kolei nie analizowała kazania z okazji pochówku Radziwiłłowej, ale inne mowy pogrzebowe Olszewskiego, ukazując jego praktykę oratorską na tle wystąpień krasomówczych przywódcy litewskich kalwinistów Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Badaczka pośrednio dowodzi wzajemnego motywowania się mówców z różnych środowisk konfesyjnych, które nie tyle konkurowały z sobą na tym polu, co starały się dotrzymywać sobie kroku. Olszewski i Radziwiłł, jak zauważyła Jarczykowa, przemawiali na tych samych pogrzebach (Wołłowicz, Sapieżyna, Sapieha)²².

Kazanie żałobne Olszewskiego poświęcone królowej Konstancji Habsburżance zostało ostatnio opublikowane w nowoczesnej formie z poprzedzającym je *Wstępem* Jakuba Niedźwiedzia²³. Wybrane wątki z biografii zmarłych omawia, co rozumiało, Jarczykowa, analizując bliżej kazanie ku czci Radziwiłłowej. Oboje badacze dostrzegają pewne cechy wspólne kaznodziejstwa litewskiego różnych wyznań: motywy stosowane przez katolików, zwłaszcza Olszewskiego, przenikają do oratorstwa luterańskiego (np. Andrzej Schönflissius zainspirował

¹⁷ Tamże, 14.

¹⁸ Tamże, 141–149.

¹⁹ Tamże, 168.

²⁰ Marek Skwara, *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1999), 373–374.

²¹ Tamże, 526, 540, 572.

²² Mariola Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012), 179.

²³ Jakub Niedźwiedź, *wstęp do Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III*, oprac. Jakub Niedźwiedź (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, 2016), 5–41.

się toposem *humilitatis*, przejął motto z kazania Olszewskiego)²⁴ i wędrują też być może w przeciwną stronę w przypadku krasomówstwa kalwińskiego (np. motyw świecy obecny jest u Radziwiłła i Olszewskiego)²⁵.

Godna uwagi jest recepcja sztuki kaznodziejskiej Olszewskiego, którego oracje okolicznościowe doczekały się wspólnej edycji w 1645 roku, a więc jedenaście lat po śmierci autora²⁶. Wydania zbiorowe kazań pogrzebowych należały w dobie staropolskiej do rzadkości. Na podobne wznowienie zasłużyła działalność dominikanina, kaznodziei królewskiego Fabiana Birkowskiego, autora około dwudziestu mów²⁷. Uznano więc kazania Olszewskiego za wzorce, modele wypowiedzi utrzymane w stylistyce barokowej, w wariacie adekwatnym dla kolorytu i swoistości kultury funeralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jedną z cech wyróżniających tę kulturę, o czym pisała Platt, a co dostrzegła też Jarczykowa²⁸, jest częste powoływanie się mówców na emblematykę w formie deskrypcji obrazów.

Nowoczesne analizy porównawcze Jarczykowej poświęcone zostały kazaniom Olszewskiego upamiętniającym Eustachego Wołowicza i Mikołaja Krzysztofa Sapiechę. Badaczka rekonstruowała ich życiorysy, korzystając z wielu źródeł literackich, w tym także z kazań Olszewskiego. Przywołując czasami obszerne cytaty, wydobywała z tkanki tekstów dane biograficzne²⁹. Potwierdziła tym samym ich wartość jako tekstów źródłowych.

Dotychczasowe badania nie dają nadal rozeznania w mechanizmach łączenia kaznodziejskiego konceptu z biografią zmarłego, a właściwie odwrotnie: włączania biografii zmarłego w koncept kaznodziejski. Zabrakło całościowego, przekrojowego i syntetyzującego oglądu zagadnienia, stanowiącego cel obecnych rozpoznań.

Laudacyjne biografie zmarłych są niejako wtopione w strukturę kazania pogrzebowego, pod wpływem obowiązujących konwencji oraz z uwagi na autorską konstrukcję poszczególnych kazań podzielone na fragmenty. Kaznodzieja nie przybliży ich w całości, wybiera te momenty czy wydarzenia, jak też sytuacje i zwłaszcza postawy, których oczekuje od niego nie sama

²⁴ Tamże, 37–38.

²⁵ Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy*, 170.

²⁶ Dawniejsi biografści, encyklopedyści i badacze (Siarczyński, Chodynicki, Brown, Sobieszkański, Pelczar, także Maciejowski) wspominają o edycji z roku 1634, jednak Estreicher, Piechnik i Skwara nie odnotowują w swych zestawieniach takiego wydania (Karol Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 23 (Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego, 1910), 336–339; Piechnik, „Olszewski Jakub”, 249; Marek Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia* (Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2009), 446–457.

²⁷ Zob. Niedźwiedź, 14. Szerzej o tym zjawisku Skwara, *O dowodzeniu retorycznym*, 334–336.

²⁸ Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy*, 226.

²⁹ Tamże, 192–206, 219–226. Zob. też Michał Kuran, „Siedemnastowieczne funeralia z kręgu Radziwiłłów (Mariola Jarczykowa, *Przy pogrzebach rzeczy* i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku)”, *Ruch Literacki* 54 (2013), 6: 725–728.

tylko konwencja przewidująca między innymi pochwałę rodu i przodków, ale realizacja celu moralistycznego osiąganego zazwyczaj poprzez opis cnót osoby zmarłej. Cnoty te uwypukla dzięki zabiegom perswazyjno-stylistycznym, korzystając z symboli, alegorii, licznych porównań, antytez, metafor, wyliczeń i innych zabiegów³⁰. Nie przedstawia więc Olszewski pełnej biografii zmarłego, bardziej charakteryzując postawę osoby zmarłej i wydobywając jej działania w pożądanym sferach, jak służba ojczyźnie, rodzinie, ubogim, hojność wobec duchowieństwa i fundacji kościelnych, dobroć wobec poddanych, niż kreśląc rys życia.

Mowy Olszewskiego poświęcone zostały osobom reprezentującym różne stany, płeć i wiek: dwóch duchownym (młodemu Białożorowi i staremu Wołowiczowi), świeckim zamężnym młodym kobietom (Sapieżyna i Radziwiłłowa), mężczyźni w sile wieku (Pac) i dwudziesto-czteroletniemu młodzieńcowi (K.M. Sapieha nie założył rodziny). Średnia wieku żegnanych przez Olszewskiego osób wynosi w przypadku kobiet około dwadzieścia jeden i pół roku (Wodyńska-Sapieżyna w momencie śmierci miała dziewiętnaście lat), a w przypadku mężczyzn – trzydzieści dziewięć lat. Nie pozostaje to bez wpływu na profil pochwały i możliwości doboru adekwatnych do wieku i życiowych postaw modelowych zasług. Istotne są też okoliczności zgonu. Żadna z żegnanych przez Olszewskiego osób nie poniosła śmierci podczas walki, nie oddała więc wprost życia za ojczyznę. Mówca żegnał osoby, które miały przed sobą znaczne możliwości, by zdobyć zasługi, przedwczesny koniec życia im to w znacznej mierze uniemożliwił. Jak zatem kaznodzieja operował materiałem, który miał do dyspozycji? Jak i w jakim zakresie jego laudacja wyzyskuje model pochwały opisany przez Kwintyliana, który podaje tylko miejsca mogące stać się źródłem argumentów? Należą do nich: ród, narodowość, ojczyzna, płeć, wiek, wykształcenie i wychowanie, budowa fizyczna, bogactwo, status społeczny (czy ktoś jest osobą znaną lub nieznaną, pełni funkcję publiczną, jest lub nie jest niewolnikiem, ojcem lub synem itd.), zawód, posiada ambicje (chce być elokwentny, sprawiedliwy, bogaty etc.), dokonania z przeszłości danej osoby, nazwa własna³¹. W jakim zaś stopniu laudacja oparta jest na modelu znanym z hagiografii (cuda poprzedzające i towarzyszące narodzinom, walka z pokusami świata, cuda za życia, męczeńska śmierć po chlubnym życiu, podczas którego praktykowano ascezę, cuda przy ciele po śmierci).

Nad charakterystyką postaci czy też osoby nadbudowanych zostało kilka poziomów, warstw świadczących o kaznodziejskim kunszcie Olszewskiego. Elementy te to wiodący przede wszystkim symbol, znak, który najlepiej opisywać ma zmarłego (Sapieha – winne grono; Białożor – jabłko; Wołowicz – tęcza; Pac – mauzoleum; Radziwiłłowa – świeca;

³⁰ Zob. Platt, *Kazania pogrzebowe*, 148–149.

³¹ Zob. Heinrich Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp Albert Gorzkowski (Bydgoszcz: Homini, 2002), § 376.

Sapieżyna – tytuł), struktura kazania – tu wieloelementowa (mówca zapowiada, z jakich części składać się będzie przemowa i jakie zagadnienia zostaną w niej podjęte)³², wskazana jako analogia osoba, postać najczęściej biblijna, do której podobna jest postawa życiowa zmarłego lub zmarłej (Sapieżyna – Rachel; Pac – Jonatan Machabeusz i Herkules; Sapieha – Achilles i biblijny Daniel; Wołłowicz – arcykapłan Szymon syn Oniasza II (ok. 220–ok. 195 p.n.e.).

Olszewski stosuje też podziały niższego rzędu ułatwiające mu konstruowanie kazań i systematyzowanie dokonań i cech postaci. W kazaniu ku czci Sapiehy (*Grono winne*) dodatkowym elementem porządkującym wypowiedź jest przywołanie i rozwinięcie wywodu, w części związanej z postacią pierwszego anioła, który ukazuje grono, wokół symboliki heraldycznej unaocznionej z odwołaniem do konwencji zodiakalnej reprodukowanych w tekście w postaci emblematu pięciu znaków, jakimi pieczętowali się wstępni zmarłego: strzała („Lis” Sapiehow), orzeł (symbol Radziwiłłów), krzyż z księżycem (znak ksiąząt Druckich), topór (Tęczyńskich), lilie (Sapiehow sprzed unii)³³. Analogicznie dodatkowym szkieletem, na którym opiera się argumentacja, jest siedem stopni wojskowych, jakie kolejno osiągał Pac, wznosząc gmach cnoty i sławy ze swoich rycerskich zasług. Podobnie pochwałę cnót duchownych Wołowicza oparł Olszewski najpierw na trzech liniach narysowanych przez Protogenesa i Apellesa³⁴, potem na czterech napisach umieszczonych na monecie przedstawiającej Chimere (wspaniałość, ludzkość, uczynność i skromność)³⁵ oraz na czterech barwach tęczy obrazu-

³² „Wywidę tedy w pierwszej części kazania mojego tytuł jej od wysokiego urodzenia i znamenitego w młodości wychowania. W drugiej wywidę jej tytuł od przednie zacnego małżeństwa. W trzeciej wystawię tytuł od śmierci szczęśliwej [...]” – J. Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych [...]* Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynnej [...] pokazany (Wilno: Typis Academicis Societatis Jesu, 1633), k. A₃; „Opisze je [jabłko – dop. moje M. K.] wam Ezechijel w pierwszej części, w wtórej powie Amos, kto je rwał, w trzeciej ja się będę domyślał do czyjego stołu to się jabłko dostało” – Olszewski, *Kazanie na pogrzebie wielobnego w Bogu Pralata [...]* Karola Jana Białożora (Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, 1631) k. A₃; „W pierwszej części, że jaśniej rzekę, wystawię przed oczy łask waszych jasność świata tego zagaszoną tej zacnej książęcej osoby. W drugiej części wystawię jasność, która z cnót pochodzi na wieki trwającą [...]” – Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...]* Anny Sapieżanki (Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, [1627]), k. B₃; „Jan święty stawi nam około tego grona dwie osobie anielskie; dwie ręce niebieskie, jedną z palcem, którym grono ukazuje, drugą z sierpem, którym grono ucina i zbiera. Tę ja ich dziś robotę łaskom waszym wystawię” – Jakub Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...]* Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej ([Wilno: 1631]), k. A₄; „Tam ujrzyście naprzód świetność przymiotów jego, a zwłaszcza cnót, któremi jaśniał, tam obaczycie okrąg zasług ku Kościołowi, któremi niebo otaczał” – *Kazanie na pogrzebie [...]* Eustachego Wołowicza (Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, 1630), k. A₃v; „Przetoż przyłożę ja się z pracą swoją a wystawię nieśmiertelny budynek wzięwszy modelusz z rzemiosła samego Ducha Świętego nieśmiertelnej sławie Pana tego, pochwaliwszy wprzód zabawę jego żołnierską; zbuduję mu Mauzoleum, Pyramidy, Kolumny [...]” – Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...]* Samuela Paca (Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, 1627), k. B₃.

³³ Zob. Olszewski, *Grono winne [...]*. *Na pogrzebie [...]* Krzysztofa Sapiehy, k. C₂v.

³⁴ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...]* Eustachego Wołowicza, k. B₄.

³⁵ Tamże, k. C₃v–C₄

jących „Przymioty nadprzyrodzone biskupie trwałe”, do których należą: „farba hiacyntowa abo modra; jest rubinowa abo ognista; jest szmaragdowa abo zielona, jest szarłatna abo czerwona”³⁶. W przypadku kazania ku czci Sapieżyny nie wprowadził mówca dodatkowego podziału wykraczającego poza wynikający z zapowiedzi w *divisio* kazania. Jedynie w glosach marginalnych sygnalizował cnoty zmarłej. W kazaniu dla Radziwiłłowej znajdujemy siedem punktów ułatwiających charakterystykę postawy księżnej³⁷ oraz nawiązujące do wiodącego konceptu kazania kolejne „siedem lamp, [które – dop. M.K.] znaczą siedmiorakie oczy tej księżny”³⁸ – obejmują one różnego rodzaju uczynki miłosierne zmarłej.

Elementami stałymi, wynikającymi z retorycznego schematu biografii, jakie przywołuje Olszewski, są wywiedzione z pochodzenia wysokie urodzenie (według Platt, Olszewski powrócił do zasady opisywania przymiotów zmarłego na tle zasług antenatów)³⁹, wykształcenie lub wychowanie, marginalnie płeć, ważny jest wiek, okazjonalnie budowa fizyczna, marginalizowane jest bogactwo, pewne znaczenie nadaje się pozycji społecznej i zawodowi oraz osobistym ambicjom i cechom osobowości. Mówca przedstawia jako przykłady postawy godnej pochwały konkretne dokonania życiowe, jednak najważniejsza dla kaznodziei jest motywowana religijnie postawa moralna oparta na praktykach pobożnych, konkretne wybory życiowe i cechy podkreślające świętobliwość, jak również uczynki miłosierdzia wobec ubogich, inicjatywy fundatorskie dotyczące kościołów i duchowieństwa, także pobożna śmierć poprzedzona spowiedzią, komunią świętą i sakramentem namaszczenia. Choć często powiązane z Kwintylianowym modelem, podane cechy i aktywności znacząco wykraczają poza ów schemat.

W celu rozpoznania modelu biograficznego, jaki proponuje Olszewski, oraz ustalenia źródeł tej koncepcji konieczny wydaje się przegląd okoliczności odnoszących się do osób, jakie kaznodzieja przywołuje.

Świadectwa heroizmu cnót czerpie mówca od **spowiedników** (np. potwierdza bezimienny spowiednik praktyki modlitewne Sapieżyny i prywatne objawienie⁴⁰; pozostanie czystym przez Wołowicza, który miał wyznać: „jako mię ziemia czystem na świat wydała, tak się do ziemię czystem wróć”⁴¹, co potwierdzał brak oskarżeń o rozwiążłość; zachowanie czystości

³⁶ Tamże, k. E.

³⁷ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. F₄–G_v.

³⁸ Tamże, k. G_{4v}.

³⁹ Platt, *Kazania pogrzebowe*, 147 (analiza kazania ku czci Paca).

⁴⁰ „[...] a za samejże tej Panny (jako spowiednik zeznawa) napomnieniem, na każdy dzień trzy razy *O gloriosa Domina*, także litanije jak pewną pensyją oddawała [...]” (Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych [...] Gryzelle Wodyńskiej Sapieżyniej [...] pokazany*, k. E_{2v}).

⁴¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołowicza*, k. E₄.

cielesnej przez Sapięę⁴²). Ważnym bowiem dla kaznodziei rysem postawy było utrzymanie ciała w stanie bezgrzesznym, obyczajne życie. W przypadku Radziwiłłowej porównał Olszewski do wonnych kwiatów jej „czystość i wstyd”⁴³. Informacje o autentycznym życiu osób zmarłych są zmarginalizowane i podawane w ograniczonym zakresie wyłącznie dla potrzeb moralistyki funeralnej. Podporządkowuje Olszewski opis cnót i zasług zmarłej osoby nauczaniu Kościoła na temat postaw chrześcijańskich.

Biografie wszystkich postaci, choć prezentowane z zachowaniem chronologii polegającej na wspomnieniu o wychowaniu i edukacji, a następnie o pełnionych rolach życiowych (np. żony, posła, rycerza, biskupa i kapłana), o okolicznościach śmierci, nie stanowią relacji dynamicznych. Wybrane wątki z życia stają się, obok modelowych postaw reprezentowanych przez bohaterów z kart Biblii, odpowiadającym, co prawda, biegowi zdarzeń biograficznych, jednak jedynie kaznodziejskim egzemplum mającym kształtować postawy słuchaczy. Olszewski kreśli wizerunki osób doskonałych, które nie miały nigdy wątpliwości, nie musiały podejmować poszukiwań, wybierać. Od urodzenia aż do śmierci, wbrew nawet antywzorcom dostępnym w otoczeniu, mimo czyhających licznych pokus, zdołały zachować prawość, by stać się po śmierci wzorcem postępowania dla innych.

Część cech związana jest z płcią osoby zmarłej i jej ethosem stanowym, obowiązkami wobec otoczenia lub całej społeczności państwa. W przypadku kobiet jest to aktywność charytatywna, działalność społeczna podejmowana w najbliższym otoczeniu oraz wspieranie dzieł pobożnych poprzez fundacje, ewentualnie zajęcia rękodzielnicze.

Kreowanie wzorców osobowych

Olszewski w swych portretach kaznodziejskich łączy laudację zmarłego z pouczeniem odbiorców, dla których cnoty osoby chowanej stać się mają wzorcem godnym naśladowania. Tak jest w przypadku Sapiężyny, której cnoty złożyły się na wzór osobowy panny i żony. Mówca przekonuje, że mężczyzna powinien zabiegać o względy panny nie zaś odwrotnie, winna też zostać zachowana równowaga statusu między małżonkami („Bo czy to grzeczny, kiedy małżonek sam we wszystkim górę ma, sam się za stołem rozpościera, a małżonką jak wiechciem i tu, i owdzie rzuca”)⁴⁴. Mąż powinien też zabiegać o względy panny, a potem żony („tak i oblubienico nie sama się mężowi nadarżaj, ale strzelby, kul złotych, to jest podarków, taranów, to jest próśb małżonkowych czekaj”)⁴⁵. Olszewski kreśli też wizerunek wzorowej żony,

⁴² Olszewski, *Grono winne* [...]. *Na pogrzebie* [...] Krzysztofa Sapięy, k. K₂v.

⁴³ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] Anny Sapiężanki Albrychtowej Radziwiłłowej, k. F₃v.

⁴⁴ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych* [...] Gryzelle Wodyńskiej Sapiężynej [...] pokazany, k. C₂v.

⁴⁵ Tamże.

którą porównuje do pokornej owcy. Na wzór Racheli „Owieczka najlepszy żony konterfet”⁴⁶, dlatego do jej cech należały: pokora, mądrość (mądra żona to wedle mówcy dar Boga), zaangażowanie w rozwój rodziny, do której weszła, troska o nią poprzez czyny i stateczną postawę, utrzymywanie dobrych stosunków z pozostałą rodziną, sprawne zarządzanie częścią i całym domem, troska o męża i postawa nie powodująca dezaprobaty („sama siebie zachowała bez przygany”)⁴⁷.

Pisząc na temat Białożora, Olszewski kreśli wzorzec doskonałego dworzanina, który stroni od rozrywek i próżności, oddaje się za to służbie i żyje pobożnie, mając na uwadze dobro swej duszy i rzetelne wypełnianie obowiązków. Białożor jako duchowny na dworze nie uległ, wedle Olszewskiego, świeckiej obyczajowości, wytrwale modlił się i odprawiał msze święte. Miał odpowiedzieć senatorowi odsyłającemu go żartobliwie z dworu do kapituły: „Kto we dworze kapłanem, musi żyć we dworze, nie tylko jako w kapitule, ale jako w samym kościele”⁴⁸. Zdanie to poprzedza zalecenia dla kapłanów posługujących we dworach, by uspokajali konflikty, studzili gorące głowy, wyciszali obmowy, piętnowali nieobyczajne postępowanie⁴⁹.

Istotnym celem kaznodziei jest kreślenie wzorca osobowego pobożnego, cnotliwego młodzieńca, który w trakcie edukacyjnej podróży zagranicznej nie oddaje się uciechom, nie trwoni funduszy, lecz poświęca czas nauce, zdobywaniu doświadczenia zawodowego w praktyce, pogłębia też swoją pobożność i wrażliwość na potrzeby ubogich. Białożor nie uległ pokusom, wyprawa edukacyjna miała udoskonalić w nim cnoty, które wykształcił w kraju⁵⁰.

W przypadku Paca Olszewski kreśli wzorzec osobowy doskonałego rycerza i dygnitarza. Ów „dobry rycerz nie tylko jest Bożym darem, ale i wszystkich innych darów stróżem”⁵¹, poznał służbę wojskową od stopnia towarzysza po pełnienie roli naczelnego dowódcy. Cechował się odwagą i poświęceniem, mądrością, utrzymywał karność w wojsku, uniemożliwiając krzywdzenie ludności cywilnej. Odwołując się do tradycji cnoty rycerskiej zachęcał Olszewski, by poświęcić dla obrony granic nie tylko pieniądze, ale i ludzi, którzy służą zbyt kownym rozrywkom szlacheckim. Wzywał mówca do osobistego udziału w walce, do ofiary krwi wzorem Paca, do którego niejako rzekł: „odważyłeś wszystkie koszty, siły, krew samę dla zdrowia pana i złotej ojczyzny”⁵².

⁴⁶ Tamże, k. D₂.

⁴⁷ Tamże, k. D₃

⁴⁸ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. C_{4v}.

⁴⁹ Tamże, k. C₄.

⁵⁰ Tamże, k. C_{3v}.

⁵¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Samuela Paca*, k. B_{3v}.

⁵² Tamże, k. E₄.

Wzorzec doskonałego biskupa i prymasa przybliży Olszewski, podając za przykład postawę Wołłowicza. Rozwijając okazanie wielkości straty wskazał mówca role, jakie spełniał zmarły. Sprawując swą funkcję, był: dla diecezji wileńskiej biskupem, dla Rzeczypospolitej senatorem, dla Litwy prymasem, dla Akademii Wileńskiej kanclerzem, dla duchowieństwa pasterzem, dla zakonników, ubogich, wdów i sierot opiekunem oraz dobrodziejem, dla czeladzi panem i ojcem⁵³. By osiągnąć ten ideał, musiał posiadać szczególną cechę, jaką była miłość wobec „owiec”, czyli wszystkich powierzonych jego pasterskiej pieczy⁵⁴.

W kazaniu ku czci Sapiehy nakreślony został wzorzec osobowy pobożnego młodzieńca, który stroni od pokus, jakie podsuwa świat. Winien praktykować codziennie rachunek sumienia, wyzbywać się „obłudy, pychy i łakomstwa”⁵⁵. Olszewski zaleca młodzieńcom, by nie gustowali w obfitych ucztach i trunkach, muzyce i licznej kompanii. Przestrzega przed pijaństwem, krytykuje posługiwanie się szklankami, które przedstawiają Wenere, zachęcając do czynów lubieżnych. Piętnuje wzywianie imienia diabła podczas picia alkoholu⁵⁶. Uczula na postępkę wiodącą ku nieczystości, jak obżarstwo, złe towarzystwo, miękkie szaty i lenistwo, upijanie się i preferowanie towarzystwa kobiet. Dostrzegł więc mówca i napiętnował większość możliwych występków, jakie mógł popełnić młody szlachcic i magnat podczas edukacyjnej podróży zagranicznej i na dworze.

Kazania pogrzebowe Olszewskiego ukazują niemalże wszystkie modele pożądanej postawy oraz piętnują zachowania niezgodne z oczekiwaniami mówcy.

Genealogia

Genealogię zmarłej ukazał Olszewski w kazaniu po śmierci Radziwiłłowej, wspominając o jej podwójnym związku z domem Radziwiłłów, gdyż i jej matka pochodziła z tego rodu. Łączyć miała zmarła książęce urodzenie ze świetnością Sapiehów. Pochodzenie jest także ważne dla Olszewskiego w przypadku Białożora, którego ojciec był podkomorzym upickim, a matka, Dorota Wojnianka, miała sześcioro braci senatorów, spośród których jeden był ojcem biskupa Abrahama Wojny, następcy Wołłowicza na biskupstwie wileńskim. Był zatem prałat Białożor cioteczynym bratem prymasa litewskiego. Olszewski, by ukazać splendor zmarłego, wymienił też inne koligacje⁵⁷. W przypadku Paca mówca nie rozwinął jego genealogii na początku wywodu, zauważył, iż chorąży litewski dołączył do panteonu swych

⁵³ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołłowicza*, k. A₂.

⁵⁴ Tamże, k. B.

⁵⁵ Olszewski, *Grono winne [...] Na pogrzebie [...] Krzysztofa Sapiehy*, k.]₃.

⁵⁶ Tamże, k. K.

⁵⁷ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. B₂.

przodków⁵⁸. Więcej szczegółów pojawiło się w związku z drugim stopniem drogi wojskowej Paca, gdy został towarzyszem w wojsku. Wówczas kaznodzieja, unaoczniając gmach chwały rodu, przypomniał o jego dawności oraz znaczeniu i symbolice heraldycznej, jak też ogólnie o antenatach piastujących wysokie stanowiska państwowe i kościelne oraz konkretnie, z nazwiskami, o znaczących koligacjach⁵⁹. W przypadku Wołłowicza pochwała rodu została początkowo zintegrowana z wiodącym conceptem kazania – tęczę, z którą starał się mówca skojarzyć heraldyczne mobilium – strzałę kierowaną ku niebu (strzelista modlitwa) i ku ziemi (słowa napomnienia). Podjęta ponownie w części mówiącej o naturze, dotyczyła tylko wykazu funkcji, jakie pełnili przodkowie⁶⁰.

Heraldyka stanowi wiodący motyw w kazaniu po śmierci Sapiehy. Herby przodków zmarłego to szkielet, na którym oparta została deskrypcja jego cnót. To pięć herbów, mających stanowić dowód dojrzałości rodów, co potwierdzają i symbolizują mobilia poszczególnych spokrewnionych, jak też przejętych po mieczu i po kądzieli. By dodać splendoru zmarłemu, mówca wymienia dokonania wybranych Sapiehów, odwołując się do ich mobilium herbowego – strzały, którą powiązał z zamiłowaniem zmarłego do sztuki rycerskiej (w tym zwłaszcza inżynierii wojskowej). Poparł ją przykładem przodków Sapiehów. Mówca powraca pięciokrotnie do genealogii, inicjując przywołaniem dokonań przodków charakterystykę postawy towarzyszącą każdemu mobilium herbowemu. Z Radziwiłłowskim orłem matki skojarzył Olszewski mądrość, a więc edukację, podał też przykłady jej stosowania przez posłów i senatorów wywodzących się z rodu. Trzy kolejne mobilia (krzyż z księżycami, topór i lilie) służyły pochwalę jego cnót duchowych.

Informacje indywidualne o zmarłych

Na temat Radziwiłłowej nie przekazał mówca żadnych indywidualnych informacji poza genealogicznymi. O Gryzeldzie Sapieżynej napisał, że była w ciąży („twoja Rachel i jednego owocu, któryć już niosła, w żywocie nie doniosła”)⁶¹, że wychowała się na dworze marszałkowej litewskiej Aleksandry Marianny Wiesiołowskiej z Sobieskich (zm. 1645), córki Marka Sobieskiego, żony Krzysztofa Wiesiołowskiego. Była przybraną córką małżonków (Sapieżyna, k. A₂)⁶². Wiesiołowska była ciotką zmarłej, rodzice jej nie żyli, ojciec, Jan Wodyński,

⁵⁸ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Samuela Paca*, k. C₂.

⁵⁹ Tamże, k. C–Cv

⁶⁰ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołłowicza*, k. B_{4v}–C.

⁶¹ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych [...] Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynej [...] pokazany*, k. A_{2v}.

⁶² Zob. „Aleksandra Marianna Wiesiołowska”, Wikipedia, dostęp 17.07.2017, aktualizacja 29.11.2016, https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandra_Marianna_Wiesiołowska; „Krzysztof Wiesiołowski”, Wikipedia, dostęp 17.07.2017, aktualizacja 06.04.2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Wiesiołowski.

wojewoda i kasztelan podlaski, zmarł w roku 1616, matka zaś rok wcześniej, bo w 1615. Ciotka wzięła Gryzeldę na wychowanie, gdy ta miała rok („która cię w rok od urodzenia na ćwiczenie wzięła”)⁶³. Indywidualną zaletą Sapieżyny było dystansowanie się od splendorów rodowych, odrzucanie przepychu („o świat namniej nie dbała, ubiorów, klejnotów, lubo kiedy nie tak k woli światu, jako k woli stanowi używała” – Sapieżyna, k. B₂v), chętnie oddawała się modlitwie. Opis procesu wychowania to w istocie wykaz cnót, które posiadać winna panna z magnackiego domu: „poważność”, „ostrożność”, „pobożność”, „w mowie skromność”, „roztropność”⁶⁴. Olszewski ujawnia też cel nowego mariażu Sapiehy: Wodyńska miała pocieszyć go po śmierci pierwszej żony, Anny Chodkiewiczówny⁶⁵. Pochwała Sapiehy służy ukazaniu nobilitacji zmarłej, która weszła w posiadanie jego tytułów w momencie ślubu. Patrząc na jej zwłoki, kaznodzieja dowodził wielkości starty, jaką wywołała śmierć. Godne uwagi jest to, że nie ogranicza się do samych cnót, ale dostrzega w pierwszej kolejności zmianę wyglądu twarzy, wprowadza więc element opisu obejmującego wymiar cielesny zmarłej. Podobnie wspomni Olszewski o wyglądzie zewnętrznym, pisząc o biskupie Wołłowiczu, że „[...] pociągnęła natura dalej swą linią przez jego wszystko ciało farbą poczesnej urody, którą go ozdobiła”⁶⁶. Wyjaśnia z pomocą cytatu biblijnego, że przewyższył innych wzrostem. Wątek ten podjął mówca ponownie, opisując jego wygląd po śmierci w powiązaniu z wypełnianymi zadaniami w kontekście przemiany, jaka nastąpiła w momencie zgonu:

A onaż to głowa, która Rzeczpospolitą kierowała? Ona. A oneż to piersi, w które się tak wiele wspaniałych żądź zmieszało? One. Oneż to ramiona, które ojczyznę dźwigały? One. Abo raczej rzekę i głowa nie ona, i piersi nie one, i ramiona nie one, i twarz nie ona, bo wszystko śmierć splondrowała i w inszy kształt obróciła, robactwu na strawę podała, a ludziom swą uciechę odjęła⁶⁷.

Pośmiertna charakterystyka wyglądu zewnętrznego służy dowiedzeniu, że choć ciało z pozoru jest to samo, jednak pozbawione zostało własności, które czyniły z niego osobę – posiadacza cech, osobowości i nosiciela cnót, wartości oraz sprawcy czynności.

W przypadku mężczyzn ich opis jest znacznie bardziej rozbudowany, dotyczy to także mężczyzn młodo zmarłych, w tym również duchownego niższego w hierarchii. Prezentacja postaci Białożora obejmuje bowiem dwa etapy jego biografii: okres dworski, kiedy był

⁶³ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych* [...] *Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynej* [...] pokazany, k. B₄.

⁶⁴ Tamże, k. B₄v–C.

⁶⁵ Tamże, k. C₃.

⁶⁶ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Eustachego Wołłowicza*, k. C.

⁶⁷ Tamże, k. D₄v.

osobą świecką, i okres duchowny. Ostrowski wspomina, że był zmarły „regentem w mniejszej kancelaryjej, był sekretarzem, królewskim, był referendarzem W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego]”⁶⁸. Mówca, żałując jego śmierci, podkreśla młody wiek, niewypełnienie nadziei, jakie w nim pokładano i jakim on chciał sprostać, służąc Kościołowi i Rzeczypospolitej. Zmarły przed śmiercią chorował – to doświadczenie poprzedzające zgon⁶⁹. Wiadomo też, jak się prałat ubierał: „Nosił się jako prałat i jako dygnitarz”, choć „starał się o glans inszy”⁷⁰, co podkreślił mówca, odwołując się do doświadczenia zgromadzonych, mimo że nie odciął się od budzącej dobre wrażenia estetycznej powierzchowności zmarłego:

Tu ja pamięci waszej zasięgam, wielebni prałaci, jak pięknego był ten wasz zeszyły kolega ciała ułożenia, jakich zwierzchnych obyczajów, jakich poważnych postępków. Pamiętam, żeścia sami mawiali: [...] „Wizerunk skromności i kościelnej karności”, a to przy <wie>lkiej pokorze j ku naliższemu skłonności⁷¹.

Do znaczących faktów biograficznych należy informacja o wykształceniu krajowym (Akademia Wileńska) i zagranicznym (pobyt w Niemczech i we Włoszech). Poznał języki włoski i niemiecki, nauki prawne, obrał stan duchowny. Opis przygotowań do śmierci wieńczy informacja o miejscu i czasie zgonu. Białożor zmarł 10 lutego w Kobryniu⁷².

Charakterystyka Paca została znacząco pogłębiona. Podając siedem stopni – etapów jego kariery wojskowej, mówca wyliczał konkretne konflikty zbrojne, dowódców, miejsca i zasługi. Według Olszewskiego Pac rozpoczął karierę wojskową, mając czternaście lat, gdy pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza brał udział w bitwie pod Kircholmem. Z udziałem w tej wojnie wiąże mówca cechy: obrotność, czujność i wierność⁷³ oraz karność i posłuszeństwo. Przybliżając jego umysłowość w okresie młodości, Olszewski dostrzegł, że Pac panował nad emocjami i namiętnościami, co umożliwiło mu wykazanie się męstwem. Z kolei pod Dyne-muntem i Parnawą walczył już jako towarzysz⁷⁴. Podczas drugiego oblężenia miał brać udział w szturmie na mury, za którymi przybywał Karol Sudermański⁷⁵. Trzeci etap kariery wojskowej to pełnienie funkcji porucznika podczas wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim,

⁶⁸ Olszewski, *Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. B₂.

⁶⁹ Tamże, k. B₄.

⁷⁰ Tamże, k. C_v.

⁷¹ Tamże, k. C_{2v}.

⁷² Tamże, k. D_{2v}.

⁷³ Tenże, *Olszewski, Kazanie na pogrzebie [...] Samuela Paca*, k. C_{3v}.

⁷⁴ Tamże, k. C₄.

⁷⁵ Tamże, k. D_v.

dowodzenie własną chorągwią. Pac został wówczas poważnie ranny w nogę⁷⁶. Kolejny, czwarty etap, to dowodzenie w stopniu rotmistrza podczas kampanii mołdawskiej pod Chocimiem stu pięćdziesięcioosobowym oddziałem husarskim, a w Inflantach w zmaganiach z Gustawem Adolfem – dwustukonnym oddziałem husarii⁷⁷. Pac jako dowódca potrafił utrzymać karność w oddziałach, na które nigdy nie składano skarg o swawole żołnierskie⁷⁸. Piąty etap to pełnienie funkcji pułkownika. Bohater walczył pod Kiesią w 1627 roku, gdzie – jak pisze Olszewski – wykazał się bohaterskimi czynami: chodził na zwiad z niewielką liczbą żołnierzy, by rozpoznać położenie wojska Gustawa Horna (1592–1657), „pierwszy armatę ubiegł”, zmagał się („mocno ścierał”) i pokonał chorągiew Jakoba Pontussona De la Gardie (1583–1652) oraz Horna, osobiście zabił podczas walki kilku wrogów, jego ludzie zdobyli trzy chorągwie wroga, zabili trzech kapitanów, kilku oficerów i wielu żołnierzy przy stratach własnych wynoszących trzydzieści osób⁷⁹. Szósty etap to dowodzenie całą armią w zastępstwie hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła pod Nitawą i Bauskiem, gdzie Pac cechował się „pilnością”, „opatrznością”, „poważnością”, „miłością i poszanowaniem od rot, pułków i wojska wszytkiego”⁸⁰. Siódmym etapem, zdaniem Olszewskiego, mogłoby być pełnienie funkcji hetmana, jednak tego Pac nie dożył, więc stopień ten powiązał mówca ze sprawowaniem funkcji wielkiego chorążego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸¹.

Jednym z rysów indywidualnych biskupa Wołłowicza jest skuteczność jego wymowy:

Dał mu Pan Bóg tak dzielną mowę, że do serca przenikała, którą gdzie i na którą stronę chciał, ludzie obracał. Sami to obcej wiary ludzie wyznawali, samem w uszy swe kilku nieraz słyshał⁸².

Swój dar wykorzystywać miał do przekonywania innowierców, by przyjęli katolicyzm. Olszewski prezentował cechy postaci, podzieliwszy je na przyrodzone, wynikające z natury, oraz nadprzyrodzone mające źródło w darach łaski. Do darów natury z obszaru umysłowości należała bystrość uobecniająca się w trafnych wypowiedziach. Umiejętność ta predestynowała go do pełnienia funkcji poselskich. Wołłowicz reprezentował króla wobec księcia Florencji oraz papieża Pawła V. Misje te zakończyły się sukcesem. Równie skuteczny był biskup

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, k. D₃.

⁷⁸ Tamże, k. D₃v.

⁷⁹ Tamże, k. D₄v.

⁸⁰ Tamże, k. Ev.

⁸¹ Tamże, k. E₃.

⁸² Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołłowicza*, k. B₂v.

jako mediator w sprawach krajowych, jako rozjemca, który potrafił działać dyskretnie. Sztuki dyplomacji uczył się podczas edukacyjnych podróży zagranicznych i na dworze kard. Jerzego Radziwiłła (1556–1600), biskupa wileńskiego, a później krakowskiego. Olszewski wymienia świeckie stopnie kariery Wołłowicza, który był sekretarzem, referendarzem, pisarzem i podkanclerzym, wreszcie senatorem. Funkcje duchowne, jakie obejmował, to kolejno: kantoria, kustodia, prałatura, probostwo trockie, opactwo lubieńskie i biskupstwo wileńskie. Poświęcał czas sprawom ludzi i ojczyzny, prowadząc obfitą korespondencję, zarazem wystrzegał się zbytku, dlatego nie hodował koni ani psów.

Olszewski podał wiele istotnych faktów również z życia Sapiehy. Jako jedenastoletni chłopak chciał Sapieha tłumaczyć na polski dzieło Liwiusza „o rzeczach i mężach rycerskich piszącego”⁸³. Uczył się sztuki wojennej hiszpańskiej, obserwując działania Ambrosia Spinoli (1569–1630) pod Bredą (1624–1625) „i pod Zamdledem”, w roku 1627 widział zmagania holenderskie Henryka de Berga pod Grolą i pod „Kuroberkiem” (Hertzbergiem), w roku 1628 zaś – walki włoskiego dowódcy Consalvy de Cordoba pod „Kazalem” (Casale) oraz księcia Emmanuela Sabaudzkiego pod „Trynem” (Trino)⁸⁴. Zdobyć miał umiejętności: ustawiania wojska w szyku, fortyfikowania miast, obozów i zamków. Swe sprawności wykorzystywał w kraju w praktyce pod opieką hetmana Lwa Sapiehy⁸⁵. Pełniąc funkcje cywilne sekretarza królewskiego i pisarza wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, miał prosić ojca o zgodę na udział w zmaganiach wojennych w obcych krajach. Wedle Olszewskiego wykazał tylko serce do sztuki rycerskiej, nie zdążył wykorzystać swych umiejętności w praktyce⁸⁶. Wykształcenie zdobywał w Akademii Wileńskiej, w Niemczech i Niderlandach „w Kolegium Mińskim i w Akademii Ingolstadtzkiej”⁸⁷, gdzie poznawał sztukę oratorską, historię i filozofię. Z kolei w Lowanium uczył się polityki od Eryka Puteanus (1574–1646). Wysłuchawszy raz jego *Politicis Theses*, miał powtórzyć je bez pomocy, budząc podziw otoczenia (Sapieha, k. E₂–E_{2v}). Jako sprawny mówca i godny reprezentant rodu objawił się Sapieha za granicą na licznych dworach niderlandzkich, sabaudzkich, francuskich i włoskich oraz na dworze infantki Izabeli, ciotki króla hiszpańskiego. Po powrocie do kraju otrzymał starostwa zdzitowskie, markowskie⁸⁸ i urząd podstolego litewskiego, następnie objął urząd pisarza. Pełnił funkcję deputata do trybunału litewskiego i dwa razy był posłem⁸⁹. Jako deputat był marszałkiem, między innymi w roku 1630. Wykazał się wówczas udaną współpracą z ojcem

⁸³ Olszewski, *Grono winne* [...]. *Na pogrzebie* [...] Krzysztofa Sapiehy, k. D_{2v}.

⁸⁴ Zob. Rachuba, *Sapieha Krzysztof Mikołaj*, 70–71.

⁸⁵ Olszewski, *Grono winne* [...]. *Na pogrzebie* [...] Krzysztofa Sapiehy, k. D₃.

⁸⁶ Tamże, k. D_{3v}.

⁸⁷ Tamże, k. E₂.

⁸⁸ Tamże, k. E₄.

⁸⁹ Tamże, k. E_{4v}.

i braćmi, którzy również zostali wybrani na deputatów trybunalskich. Olszewski doceniał trafność jego wypowiedzi oraz łagodność ferowanych wyroków: „gdzie o gardło szło, zbierał się wotować, gdzie o niewinność, mocno się brał”⁹⁰. Wyroki wydane przez Sapiechę uważano za sprawiedliwe, potrafił on też przekonać przeciwną stronę do swojej racji. Mówca, ceniąc jego autorytet, chwalił mądrość, dzielność i rozsądek. Zmarły wykazał się również sprawnością i zasłużył na pochwały jako poseł, studząc rozgrzane głowy szlachty podczas sejmików przedsejmowych i relacyjnych. Porównany do Salomona, podążać miał za dobrem Rzeczypospolitej jako poseł⁹¹. Olszewski wspominał też o znajomości języków obcych: łaciny, włoskiego, niemieckiego i francuskiego, w których Sapiecha miał być biegły⁹². W części przybliżającej okoliczności śmierci mowa także o miejscu zgonu: Babiczach pod Warszawą⁹³. Mówca syntetycznie ukazał też drogę magnata, który od akademii, dworów przeszedł do sądów trybunalskich i do sejmu, sprawował też urzędy. Dalsze postępy kariery przerwała śmierć.

Praktyczna pobożność

Osobny wątek stanowią praktyki pobożne zmarłych. Radziwiłłowa odmawiała różaniec⁹⁴, oddawała hołd Maryi w każdą sobotę, przy okazji świąt spowiadała się i przyjmowała komunię świętą, praktykowała też biczowania („dyscypliną ciało swe dręczyła”)⁹⁵, codziennie brała udział we mszy świętej. Sapieżyna również często się spowiadała, przystępowała do komunii świętej, codziennie brała udział we mszy świętej, której „pokornie klęcząc nabożnie słuchała”⁹⁶, należała do bractw religijnych: Różańca, Szkaplerza i Świętego Franciszka, stosując się do wymogów przez nie ustanowionych. Pobożnie słuchała kazań, czytała pobożne książki, w soboty ku czci Najświętszej Marii Panny przez pięć lat pościła. Jej pobożność obejmowała też całkowity post od pokarmu i napoju w wigilie świąt maryjnych, modlitwę różańcową, odmawianie koronek, litanii, składania jałmużn, piesze pielgrzymowanie, w okresie Wielkiego Postu posty trzy razy w tygodniu (środy, piątki i soboty), pokutowanie za grzechy.

Z kolei Białożor praktykował koronkę do Najświętszej Marii Panny⁹⁷, częstą spowiedź⁹⁸, Pac zaś modlić się miał w nocy, by zyskać pokój serca, spowiadał się, odmawiał koronkę,

⁹⁰ Tamże, k. F_{3v}

⁹¹ Tamże, k. G.

⁹² Tamże, k. Gv.

⁹³ Tamże, k. L₃.

⁹⁴ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. F_{2v}.

⁹⁵ Tamże, k. Gv.

⁹⁶ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych [...] Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynnej [...] pokazany*, k. E_{2v}.

⁹⁷ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielbnego w Bogu Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. C_{3v}.

⁹⁸ Tamże, k. C₄.

przyjmował komunię świętą⁹⁹. Mówca kontrastowo zestawiał cztery praktyki rycerskie i pobożne, niepokojowi przeciwstawiając pokój. Swoją pobożną postawą miał budować innych, ustanawiając wzór pobożnego żołnierza¹⁰⁰.

W przypadku Wołłowicza praktyki pobożne postrzegał Olszewski jako dary łaski wyrażone w postaci czterech barw tęczy. Z kolorem niebieskim połączył mówca coroczne dwuczęściowe rekolekcje wielkopostne u jezuitów wileńskich, obejmujące ćwiczenia duchowne, spowiedź i w Wielkim Tygodniu kontemplację Męki Pańskiej od Niedzieli Palmowej do Wielkiego Czwartku. Oddanie sprawom nieba wyrażało się także pogardą dla bogactwa oraz umieszczaniem pobożnych sentencji na ścianach siedziby biskupiej, wreszcie asystowaniem przy wstąpieniu bratanka do jezuitów, co upamiętnił zmarły okolicznościową mową¹⁰¹. Z barwą rubinową skojarzył mówca żarliwość religijną ujawniającą się w częstym odprawianiu mszy świętych, w odmawianiu pacierzy w postawie klęczącej, w prywatnej modlitwie, podczas której czynił zapiski, w oddawaniu czci relikwiom, szczególną pobożność Maryjną z odmawianiem *Litanii loretańskiej* i koronki, posyłanie wotów do Loretto i do Trok, udział w kongregacji Marynej, odprawianie mszy świętych. Z kolorem szmaragdowym, zielonym, mówca powiązał czystość cielesną, a z czerwonym – umartwienie. Obejmowało ono wysiłek fizyczny podejmowany w Wielki Piątek, gdy pieszo odwiedzał groby Pańskie w kościołach, zanosił chorym komunię świętą, obmywał w Wielki Czwartek nogi ubogim, ofiarowując im jałmużnę. Praktykował biczowanie żelaznym łańcuchem co czwartek oraz nosił włosiennicę. Jego postawa i pobożne praktyki stanowić miały wedle Olszewskiego przykład dla duchowieństwa.

Sapieha miał słuchać codziennie mszy świętej, czcić Najświętszy Sakrament poprzez częstą komunię świętą i modlić się za wstawiennictwem Matki Boskiej, odmawiając koronkę, ale też oficjum, czyli Liturgię Godzin, oraz modląc się z pomocą *Thesaurus precum* – ulubionej pomocy w modlitwie kontemplacyjnej (miał wyglądać podobnie do św. Jana pod krzyżem). W wileńskim kościele św. Kazimierza uprawiał kult św. Benona. Był też propagatorem tego kultu, uczestniczył w copiątkowych mszach świętych odprawianych przy ołtarzu dedykowanym temu świętemu. Również Sapieha praktykował noszenie włosienicy, biczowanie i posty. Według świadków miał chodzić w Lowanium „na dyscyplinę” do karmelitów bosych, w Ingolstadt zaś – usługiwać ubogim w szpitalu¹⁰². Obawiając się popełnienia grzechu, zachowywał umiar w jedzeniu i picu. Praktykował codzienny rachunek sumienia¹⁰³, którego konsekwencją

⁹⁹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Samuela Paca*, k. Fv.

¹⁰⁰ Tamże, k. F₂.

¹⁰¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Eustachego Wołłowicza*, k. E₂–E_{2v}.

¹⁰² Olszewski, *Grono winne* [...]. *Na pogrzebie* [...] *Krzysztofa Sapiehy*, k. J.

¹⁰³ Tamże, k. J₅.

było nazywanie sobie pokuty. Sam bowiem interpretował dla własnych potrzeb nauczanie moralne na wzór biblijnego Daniela, który czytał znaki kreślone nieznaną ręką na ścianie (Dn 5, 1–31). U źródła czy też u korzenia tępił przejawy swej grzeszności¹⁰⁴, unikał pokus, dbając o swą trzeźwość, dobre czyny, ostry ubiór, kontrolę nad zmysłami, powściągliwość w słowie i unikanie okazji do złego¹⁰⁵.

Wyrazem miłości do Boga w przypadku Radziwiłłowej miało być postępowanie obejmujące kilka obszarów aktywności. Mówca połączył cechę z odpowiednią sferą:

Słyszeć było dźwięk nabożeństwa ku Bogu, miłosierdzia ku ubogiemu, uściwości ku małżonkowi i wyższemu, pokory ku równemu i niższemu, pokuty w spowiedziach, cierpliwości w uciskach¹⁰⁶.

Radziwiłłowa nie tylko oczyszczała się z grzechu, lecz także propagowała postawę chrześcijańską w swoim środowisku, napominając ludzi z otoczenia, rozładowując napięcia, przebacząc winnym w imię Bożej miłości¹⁰⁷, i w ten sposób dążyła do ostatecznego rozwiązania trudnej sytuacji, „[...] aby żadnego swądu w domu nie było”¹⁰⁸. Według Olszewskiego ważną jej cechą było eliminowanie obmów i donosów, budowanie relacji międzyludzkich w oparciu o miłość i w duchu pojednania.

Podobnie Białożor, choć żył na dworze, potrafił powstrzymać się przed wpadnięciem w wir pogoni za przyjemnością. Zamiast tego pouczał, głosząc pobożną naukę, hamując myśli, które formował podczas okresu nowicjatu z udziałem pobożnych ćwiczeń, „powściągnąwszy nogi”, stronił od polowań, bankietów z tańcami, zbędnego przebywania na ulicy, kontrolując oczy, by nie oglądały „marności świata tego”¹⁰⁹.

Cnoty moralne

Do etycznych walorów Radziwiłłowej należało panowanie nad językiem i słowem, uważne słuchanie kazań i wdrażanie w życie Słowa Bożego. Chętnie też prowadzić miała rozmowy na pobożne tematy oraz czytać żywoty świętych „[...] i przykłady przywodząc, do ich naśladowania i siebie, i drugich pobudzać”¹¹⁰. Kierowała dworską szkołą dla panien, które zachę-

¹⁰⁴ Tamże, k. Kv.

¹⁰⁵ Tamże, k. K₄v.

¹⁰⁶ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. F₃.

¹⁰⁷ Tamże, k. G₂v.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Olszewski, *Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. D.

¹¹⁰ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. F₄v.

cała do praktykowania życia sakramentalnego, napominała, gdy dostrzegła w nich grzeszne dążenia. Cechowała ją skromność nielicząca z wysokim urodzeniem i żarliwość na modlitwie.

Z kolei Sapieżyna jako dobra żona i gospodyni odznaczała się wobec męża „miłością, posłuszeństwem i uczciwością”¹¹¹, dla spowinowaconych życzliwością, troską o czeladź i służbę, jednocześnie pełniąc „dozór, ćwiczenie i opatrzenie”¹¹². W związku Sapiechów panowała zgoda, która obejmować miała nie tylko komunikację werbalną, ale też wolę i myśli.

Jako zapewne urzędnik kurii Białożor przyjmował petentów w swej kancelarii, traktując ich z przychylnością, „ludzką każdemu twarz pokazywał, jako smaczno bez fuków, trzasków odprawował”¹¹³. Cztery cnoty etyczne obejmujące różne obszary aktywności dotyczą też Paca, który:

Miał religiją, bo był najwyższym kapłanem; miał nabożeństwo, bo bez modlitwy walki nie zaczynał; miał męstwo, bo nieprzyjaciołom straszny będąc, sam się pieścizotami uwieść nie dał; miał sprawiedliwość nie tylko w sądach, ale i w ciągnięniach, albowiem w żadnych łupach nie korzystał, ludzi nie ciemiężył, stacyjami nieznośnymi nie obciążał¹¹⁴.

Te cztery przymioty ukazał mówca bliżej jako kolumny wyrosłe dzięki postawie motywowanej religijnie. Według niego Pac był krwawym kapłanem. Krew, niczym olej ręce kapłańskie, uświęcać ma ręce żołnierza. By tego dowieść, porównał Paca do biblijnego Jonatana i do Eustachego Wołowicza¹¹⁵. Chorąży miał przeplatać litewskie praktyki rycerskie z modlitwą, a zarazem umiał panować nad popędami ciała, unikając zbytków i przyjemności cielesnych, stronić od awantur, obmów, alkoholu i tańców¹¹⁶.

Kluczowe w prezentacji Wołowicza są cnoty moralne służące opisowi obyczajów zmarłego. *Magnanimitas* (wspaniałość) objawia się nie postawami wielkopańskimi, ale zachowaniem niewinności oraz jednaniem sobie ludzi „chlebem i przyjaźnią”, unikaniem sporów, skromnością, rezygnacją z tryumfu po odniesionym sukcesie¹¹⁷. *Humanitas* (ludzkość) wyrażała się w zrozumieniu potrzeb duchowieństwa oraz świętyń, budowaniem dobrych relacji z podwładnymi za sprawą formułowania prośb w miejsce wydawania poleceń, a także łagodnością i troską o los poddanych podczas wizytacji w dobrach biskupich:

¹¹¹ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych* [...] *Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynnej* [...] pokazany, k. D₃.

¹¹² Tamże, k. D_{3v}.

¹¹³ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Pralata* [...] *Karola Jana Białożora*, k. Dv.

¹¹⁴ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Samuela Paca*, k. E_{4v}.

¹¹⁵ Tamże, k. F.

¹¹⁶ Tamże, k. F_{2v}.

¹¹⁷ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Eustachego Wołowicza*, k. C₄–C_{4v}.

Azaście tego nie doznali poddani, kiedy do majątności jakiej przyjechawszy was zwoływał, o krzywdy od urzędników pytał, nagradzać rozkazywał, supliki rękoma swemi odbierał. Mieliście nie pana, ale ojca¹¹⁸.

Officiositas (uczynność) Wołowicza uwidoczniła się w trosce o sprawy przyjaciół (doradzał im) i państwa (korespondencję sporządzał do późnych godzin nocnych). *Modestia* (skromność) objawiała się u niego w wyglądzie zewnętrznym, w oczach, twarzy i postawie; mimo znaczącej funkcji zajmował podrzędne miejsca. Cnoty te budziły szacunek otoczenia („miłość i uczciwość”). Odbiciem ich było utrzymywanie wysokiego poziomu dyscypliny na jego dworze¹¹⁹.

Postawę moralną Sapiehy mówca zaprezentował z pomocą czterech wymiarów: wysokości, szerokości, głębokości i długości. Pierwszy z nich odniesiony został do wierności Kościołowi katolickiemu, która wyrażała się pobożnością tak rodziców, jak i zmarłego, wychowaniem w katolickich szkołach, odrzuceniem innowierstwa. Szerokość uosabiały dążenie do osobistej doskonałości poprzez przestrzeganie przykazań Bożych i unikanie grzechu ciężkiego, życzliwość wobec bliźnich, w tym służby, którą spokojnie sprawował. Z głębokością jako cechą świętych mówca powiązał pokorę Sapiehy. Mimo swoich funkcji i przynależności stanowej magnat zachował powściągliwość w słowach. Zarówno w Wilnie, jak i w Ingolstadt oraz Lowanium miał brać udział w kongregacji Maryi Panny, wykonywać prace służebne, w tym usługiwać do stołu i czytać. Choć żył krótko, to zdaniem Olszewskiego wymiar długości wyrazić się miał życiem w cnocie i pobożności¹²⁰.

Jałmużna

Kolejny obszar aktywności zmarłych to praktykowanie czynów miłosierdzia. Wzmiankowano już lampy-oczy księżnej Radziwiłłowej, którymi dostrzegała potrzeby ludzi i konieczność kultu religijnego. Olszewski chwali zmarłą za fundowanie cennych relikwiarzy szczątkom świętych („Dała im na ziemi ozdobę z srebra, złota i kryształu”)¹²¹, osobiste trudnienie się rękodziłem sakralnym („Sama swoją ręką korporaly robiła”)¹²², czynienie pokuty w intencji zbawienia dusz zmarłych osób z najbliższego otoczenia („aby w mękach czyścowych ulżenie miała, dyscyplinę czyni, krwią dobytą on płomień gasi”)¹²³, troska o ubogich, cierpiących i żebrzących, („[...] nawiedzi was szpitale, niedołęzni, ubodzy nie tylko tam będący, ale i w kruchtach

¹¹⁸ Tamże, k. Dv.

¹¹⁹ Tamże, k. D₃.

¹²⁰ Olszewski, *Grono winne* [...]. *Na pogrzebie* [...] *Krzysztofa Sapiehy*, k. H_{4v}.

¹²¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie* [...] *Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. G_{3v}.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże, k. H.

siedzący i po ulicach leżący [...], będzie okiem ślepego, nogą chromemu”¹²⁴, łożenie na leki i nawiedzanie chorych poddanych, prowadzenie przytułku dla sierot („[...] staranie jako matka o nich czyniła, a teraz dwadzieścia i pięć po sobie zostawiła”)¹²⁵, fundowanie sierotom posagów, ubieranie, karmienie ubogich, umywanie im nóg w Wielki Czwartek jako dowód pokory i miłosierdzia, zabieganie u męża w sprawach poddanych i zamiar ufundowania klasztoru dla zakonnic. Niedopełnienie tej obietnicy zrównoważył mówca pochwałą budowli sakralnych wzniesionych przez innych Radziwiłłów: Mikołaja I Radziwiłła, który zbudował klasztor i kościół św. Jerzego w Wilnie, oraz Jerzego Radziwiłła¹²⁶.

Syntetycznie przedstawił Olszewski uczynki miłosierdzia Sapieżyny:

Owo zaś jej miłosierdzie nad niedołącznemi; kiedy co dzień jałmużnę dawała; kiedy wdowy i sieroty opatrowała; kiedy szpitale obsyłała; kiedy w Wielki Czwartek ubogim służyła, karmiła; kiedy domom Bożym ozdoby obmyślała, sługi ich obdarzała [...]¹²⁷.

Działania dotyczą także osób z kręgu duchowieństwa. Wołowicz podobno przeznaczał spore sumy na jałmużnę dla ubogich oraz wspierał finansowo klasztory i szpitale¹²⁸. Świadectwem pokory miało być też umywanie nóg ubogim w Wielki Czwartek przez Sapieżę¹²⁹ oraz przeznaczanie dla nich cotygodniowo pewnych sum¹³⁰.

Działalność fundatorska

Podejmował ją prócz Radziwiłłowej także Białożor, który nie tylko założył w swoim majątku Bractwo Różanego Wianka, ale też przyozdobił na nowo ołtarz srebrem i drogimi materiałami, sfinansowawszy pracę rzemieślnika altarysty¹³¹.

Odpowiednik działalności fundatorskiej i czynów miłosierdzia stanowią w przypadku Paca pozostałe po nim długi. Ten bowiem stronił od rabunków, nie trwonił środków na rozrywki magnackie (kości i karty) i zbytki, lecz przeznaczał własne pieniądze na służbę ojczyźnie. Nie fundował kościołów i klasztorów, lecz chronił je przed ogołoceniem:

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże, k. Hv.

¹²⁶ Tamże, k. H₂v.

¹²⁷ Olszewski, *Tytuł po tytułach naleziony po zgubionych [...]* Gyzelle Wodyńskiej Sapieżynej [...] pokazany, k. E₃.

¹²⁸ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...]* Eustachego Wołowicza, k. E₂v.

¹²⁹ Olszewski, *Grono winne [...]*. Na pogrzebie [...] Krzysztofa Sapiehy, k. H₄.

¹³⁰ Tamże, k. H₃v.

¹³¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata [...]* Karola Jana Białożora, k. D.

[...] opatrnieś roty i pułki prowadził, cudzegoś nie skorzyścił, owszem, obrońcą byłeś zakonnym w majątnościach ich, aby szkody żadnej nie było pilność postrzegał, wolneś w tej mierze ostrze karał. Gdybyś się ty był cudzem żywił, nigdy byś tak wielkich długów nie popadał, na jakie wielce w testamencie narzekasz, tylko się jedną rzeczą cieszysz, żeś się nie na kostki, nie na karty, nie na zbytki zadłużył, ale dla miłości szczyrej ojczyzny¹³².

Ideał służby rycerskiej zrównał więc mówca z działalnością fundatorską.

Godne pamięci są, zdaniem Olszewskiego, przedsięwzięcia biskupa Wołłowicza, który budował kościoły oraz odzyskiwał je z rąk innowierców, sprowadził do Wilna kilka nowych zakonów: augustianów, karmelitów bosych i benedyktyнки, wprowadził zwyczaj wieczornego dzwonienia w intencji zmarłych, ustanowił Wilno lokalnym centrum pielgrzymkowym, w którym uzyskać można było odpust zupełny za nawiedzenie siedmiu świątyń analogicznie jak w Rzymie, wzniesienie szpitala i domu dla kapłanów ukaranych odsunięciem od posługi, przytułku dla ubogich w postaci Fundacji świętych Nikodema i Józefa przy Ostrej Bramie, sprowadzenie do wileńskiej katedry szczątków św. Benona umieszczonych w drogim relikwiarzu i wprowadzonych w uroczystej procesji. Przyznanie pasa Maryi Panny z augsburskiej kapituły katedrze wileńskiej¹³³.

Z kolei Sapieha ufundował w kościele św. Kazimierza wizerunek św. Benona, opatrując go srebrną lampą i świecą.

Pobożna śmierć

W kazaniu ku czci Radziwiłłowej zabrakło opisu pobożnej śmierci. Znajdujemy taki w odniesieniu do Sapieżyny. Na ten ostatni okres składają się przeplatane z sobą praktyki pobożne, pożegnania i cierpienia, formułowanie ostatnich zaleceń. Gryzelda tydzień przed śmiercią powierzyła się woli Bożej, wysłuchała mszy świętej, odbyła spowiedź generalną, wyraziła żal za grzechy, spowiedź i mszę świętą powtórzyła jeszcze dwukrotnie, ostatni raz cztery godziny przed zgonem, kiedy przyjęła też sakrament namaszczenia i pojednała się z mężem. Szczególne pożegnanie obejmować miało ciotkę, której „za macierzyńskie wychowanie, za ćwiczenie, za wszelką opatrność do stanu swego panieńskiego i małżeńskiego należąca dziękowała”¹³⁴ i wuja, który nie był obecny przy jej śmierci. Ostatnie godziny zajęły jej

¹³² Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Samuela Paca*, k. G.

¹³³ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołłowicza*, k. F₄–F_{4v}.

¹³⁴ Olszewski, *Tytuł po tytułach należony po zgubionych [...] Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynie [...] pokazany*, k. E_{3v}–E₄

kontemplacja krucyfiks, modlitwa do Archanioła Rafała, kapłańskie błogosławieństwo, wzięcie w rękę gromnicy oraz powierzenie duszy Bogu¹³⁵.

Śmierć Białożora poprzedziło trwające trzy tygodnie przygotowanie, na które złożyły się opracowanie testamentu, kilkukrotna spowiedź, modlitewne akty strzeliste do Chrystusa, Maryi i świętych, a także komunie święta, namaszczenie chorych, pojednanie i pożegnanie z najbliższymi¹³⁶.

W przypadku Paca mówca wspomina skrótowo, że umierający przyjął sakramenty, lecz nie przybliży okoliczności zgonu, a jedynie żywi przekonanie, że jego oddanie dla Kościoła i Rzeczypospolitej pozwoliło osiągnąć zbawienie wieczne¹³⁷. Symbolicznie wyrażały ten stan okręty narysowane na kolumnach sławy:

[...] rysuję okręt pobożnego żywota na pierwszej, okręt Piotra świętego na drugiej, okręt Rzeczypospolitej na trzeciej, okręt nawet szczęścia wiekuistego na czwartej¹³⁸.

Biskup Wołłowicz mimo śmiertelnej choroby w miarę możliwości chętnie brał udział we mszy świętej, w ostatnim okresie życia cztery razy przyjął komunię: w uroczystość narodzenia Pańskiego, w dniu św. Jana, w Nowy Rok oraz w Trzech Króli. Zmarł dwa dni później, 8 stycznia. Gotowość do odejścia poświadczają prośba skierowana osobiście do Olszewskiego o kazanie na pogrzebie, jak też uprzednia śmierć dwu jego spowiedników: ks. Andrzeja Nowaka i Sebastiana Romana. Mówca wspominał też o pragnieniu biskupa, by zobaczyć niebo i podzielić się z obecnymi na jego pogrzebie refleksją, że są już tam przodkowie, koledzy i przyjaciele. Gdyby jednak dane było Wołłowiczowi żyć dłużej, jak stwierdził kaznodzieja, planował on dalej prowadzić działalność duszpasterską skierowaną zwłaszcza do chorych¹³⁹.

W ostatnich chwilach młodemu Sapieże towarzyszył jego spowiednik, jezuita, który wysłuchał spowiedzi, udzielił komunii świętej. Kilka dni przed zgonem wziął udział we mszy świętej. Przygotowując się do zejścia, rozmawiał o życiu świętych, interesował go zwłaszcza żywot św. Wawrzyńca w czasie oktawy jego wspomnienia, oddawał hołd relikwiom świętych, które miał z sobą. W ostatnich chwilach żałował za grzechy, uczestniczył w odmawianiu litanii, a przeżegnawszy się, odszedł¹⁴⁰.

¹³⁵ Tamże, k. E₄v

¹³⁶ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata [...] Karola Jana Białożora*, k. D₂v.

¹³⁷ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Samuela Paca*, k. G₂.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Eustachego Wołłowicza*, k. G₂-G₃.

¹⁴⁰ Olszewski, *Grono winne [...] Na pogrzebie [...] Krzysztofa Sapiehy*, k. Mv.

Szczegółowe opisy śmierci dowodzą, że kazania pogrzebowe stać się miały dla słuchaczy również podręczną sztuką umierania.

Pogrzeby uświetniali swoją obecnością dostojnicy świeccy i duchowni, których czasami kaznodzieja wymieniał, podając nazwiska. Radziwiłłową żegnali obok krewnych i senatorów biskup wileński i prymas litewski Eustachy Wołłowicz oraz sufragan wileński Jerzy Tyszkiewicz¹⁴¹.

Zakończenie

Celem kaznodziei jest nie tyle charakterystyka osoby zmarłego, ile nakreślenie przy okazji pochówku wzorca, który byłby reprezentacją postawy najbliższej etosowi żegnanej postaci. Model ów obejmuje nie tylko sztukę dobrego życia, ale też uczyć ma dobrego umierania. Zmarły spełnia swoje stanowe powołanie życiowe, postępuje jak dobry chrześcijanin, który daje jałmużnę i troszczy się o bliźnich, a zarazem dzięki licznym praktykom religijnym i umartwieniu jest blisko Boga. Pisząc o sprawach świeckich, o urodzeniu, herbach, podając częściową genealogię i wspominając o dokonaniach przodków i świetności rodu, jak też przybliżając drogę edukacyjną i opisując czyny zmarłych oraz ich pobożną śmierć, mówca nie kreśli obrazu w pełni zbieżnego z modelem biografii podsuwanym przez sztukę retoryki, choć ów model stanowi istotny składnik jego konstrukcji. Mimo też podawania słuchaczom przykładu postawy wzorcowej nie realizuje Olszewski schematu w pełni znanego z hagiografii (rezygnuje z cudowności, nadzwyczajnej heroiczności cnót chrześcijańskich, wzmożonej walki z pokusami), choć postaci konsekwentnie i niewzruszenie zachowujące wymagania ewangeliczne są jednowymiarowe i statyczne. Nie widać w nich wysiłku dążenia do świętości ani walki wewnętrznej. Mówi się o praktykach ascetycznych, powstrzymaniu się od grzechu, życiu w nocie, co często potwierdza się, przywołując świadectwa spowiedników. Wizerunki te realizują natomiast w pełni model świętości będącej w zasięgu każdego, jaki w *Żywotach świętych* zaproponował Piotr Skarga. Swoją wizję pobożnego życia przedstawił kaznodzieja królewski w obrokach duchownych. Doskonały chrześcijanin, walcząc ze światem, ciałem i w konsekwencji z Szatanem, winien zachowywać zwłaszcza czystość cielesną (dotyczy osób nieżyjących w małżeństwie oraz duchowieństwa), być pokornym, żyć w ubóstwie (choćby skromnie), udzielać jałmużny, praktykować modlitwę, opłakiwać swoją grzeszność i pościć¹⁴². Choć Skarga nie oczekiwał, by świętobliwi potrydency chrze-

¹⁴¹ Olszewski, *Kazanie na pogrzebie [...] Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłłowej*, k. B₂.

¹⁴² Zob. Anna Kapuścińska, *„Żywoty świętych” Piotra Skargi. Hagiografia – parenetyka – duchowość* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008), 132.

ścianianie nosili włosiennicę i praktykowali biczowanie¹⁴³, bohaterowie kazań Olszewskiego podejmują te praktyki. Olszewski w swych parenetycznych biografiami dąży do adaptacji ideałów ascetycznych na głębię życia świeckiego bez względu na wiek i przynależność stanową¹⁴⁴.

Nakreślone przez Olszewskiego biografie jako swego rodzaju model przybliżają odbiorcom postaci ludzi świętobliwych, których heroizm obejmuje troskę o ród, ojczyznę i Kościół oraz wieczne zbawienie własnej duszy. Są oni stawiani za wzór do naśladowania. Potwierdza się model obecny też w kazaniach Marka Korony, że ważne są dobre (szlachetne) urodzenie, dobre życie i dobra (pobożna) śmierć¹⁴⁵.

Bibliografia

- „Aleksandra Marianna Wiesiołowska”. Wikipedia. Dostęp 17.07.2017, aktualizacja 29.11.2016. https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandra_Marianna_Wiesiołowska.
- „Krzysztof Wiesiołowski”. Wikipedia. Dostęp 17.07.2017, aktualizacja 06.04.2017. https://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Wiesiołowski.
- Brown, Józef ks. „Olszewski Jakub”. W: tegoż, *Biblioteka pisarzy asystentów polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Tłum. ks. W. Kiejnowski SJ. Poznań: w komisji i czcionkami Ludwika Mersbacha, 1862.
- Chodynicki, Ignacy ks. *Dykcjonarz uczonych Polaków*. T. 2, Lwów: 1833.
- Dąbrowski, Stanisław, „O panegiryku”. *Przegląd Humanistyczny* 9 (1965), 3: 101–110.
- Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Oprac. Ludwik Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum, 2004.
- Estreicher, Karol. *Bibliografia polska*. T. 23. Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Józefa Filipowskiego, 1910.
- Jarczykowa, Mariola. *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012.
- Kapuścińska, Anna. „Żyoty świętych” Piotra Skargi. *Hagiografia – parenetyka – duchowość*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008.

¹⁴³ Tamże, 141.

¹⁴⁴ Tamże, 131.

¹⁴⁵ Zob. Kuran, „Człowiek baroku w kazaniach pogrzebowych Marka Korony”, w: *Człowiek w literaturze polskiego baroku*, red. A. Borkowski, M. Pliszka, A. Ziółek (Siedlce: Instytut Filologii Polskiej Akademii Podlaskiej, 2007), 56–59.

- Kuran, Michał. „Człowiek baroku w kazaniach pogrzebowych Marka Korony”. W: *Człowiek w literaturze polskiego baroku*, red. Andrzej Borkowski, Marcin Pliszka, Artur Zióntek. Siedlce: Instytut Filologii Polskiej Akademii Podlaskiej, 2007.
- Kuran, Michał. „Siedemnastowieczne funeralia z kręgu Radziwiłłów (Mariola Jarczykowa, Przy pogrzebach rzeczy i rytmy. Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku)”. *Ruch Literacki* 54 (2013), 6: 725–728.
- Lausberg, Heinrich. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Tłum. oprac. i wstęp Albert Gorzkowski. Bydgoszcz: Homini, 2002.
- Lulewicz, Henryk. „Pac Samuel”. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Red. Emanuel Rostworowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1979.
- Lulewicz, Henryk. „Radziwiłł Albrycht Władysław”. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 30. Red. Emanuel Rostworowski. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1987.
- Maciejowski, Wacław Aleksander. *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 3. Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda księgarza i typografa, 1852.
- Mecherzyński, Karol. *Historia wymowy w Polsce*. T. 3. Kraków: Nakładem Józefa Czecha księgarza, 1860.
- N[iedzielski], Jan ks. „Olszewski Jakub”. W: *Podręczna encyklopedia kościelna*. T. 29–30, 200. Warszawa: Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa, Kraków: G. Gebethner i S-ka, 1913.
- Niedźwiedź, Jakub. Wstęp do *Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III*, 5–41. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, 2016.
- Nitecki, Piotr ks. *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2 popr. i uzup. Warszawa: Pax, 2000.
- Obremski, Krzysztof. *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Olszewski, Jakub. *Grono winne pod zodyjakiem sapieżyńskim w młodem wieku dojrzałej cnoty. Na pogrzebie Wielmoż[nego] Pana Je[go] M[ości] P[ana] Krzysztofa Sapiehy wojewodzica wileńskiego, pisarza W[ielkiego] K[sięstwa] L[itewskiego], markowskiego, zdzitowieckiego starosty*. [Wilno: 1631].
- Olszewski, Jakub. *Kazanie na pogrzebie Jaśnie Oświeconej Jej M[ości] Paniej Anny Sapieżanki Albrychtowej Radziwiłł[owej], k[siężnej] P[ani]stwa R[zymskiego] na Ołyce i Nieświeżu hrabiny na Szydłowcu i Mirze. Kasztelanowej trockiej, szereszewskiej etc. starościny*. Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, [1627].
- Olszewski, Jakub. *Kazanie na pogrzebie prześwietnego i przewielebnego w Chrystusie ojca i pana I[ego] M[ości] K[siędza] Eustachego Wołłowicza biskupa wileńskiego, prymasa Wielkiego Księstwa Litew[skiego]*. Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu 1630.
- Olszewski, Jakub. *Kazanie na pogrzebie Wielebnego w Bogu Prałata. I[ego] M[ości] K[siędza] Karola Jana Białożora proboszcza wileńskiego, referendarza i W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego] regenta*. Wilno: w drukarni Akademiej Societatis Jesu, 1631.

- Olszewski, Jakub. *Kazanie na pogrzebie Wielmożnego Pana, Jego Mości Pana Samuela Paca wielkiego Wielkiego K[sięstwa] L[itewskiego] chorążego, na ekspedycyjej inflantskiej, przeciw Gustawowi Adolfowi księżęciu sudermańskiemu, w wojsku Króla Jego Mości pułkownika*. Wilno: w drukarni Akademijej Societatis Jesu, 1627.
- Olszewski, Jakub. *Tytuły po tytułach. Naleziony po zgubionych Jaśnie Wielmożnej Paniej a Paniej, Jej M[ości] P[aniej] Gryzelle Wodyńskiej Sapieżynej, marszałkowej wielkiej Wielkiego K[sięstwa] L[itewskiego], słonimskiej, bludnieńskiej etc. starościnej pokazany*. Wilno: Typis Academicis Societatis Jesu, 1633.
- Pelczar, Józef Sebastian. *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, wyd. 2 przejrzane i pomnożone. Kraków: Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego, 1917.
- Piechnik, Ludwik SJ ks. „Olszewski Jakub”. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. ks. Hieronim E. Wyczawski OFM. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, Wydawnictwo, 1982.
- Piechnik, Ludwik. „Olszewski Jakub”. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 24. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1979.
- Platt, Dobrosława. *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1992.
- Rachuba, Andrzej. „Sapieha Krzysztof Mikołaj”. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 35. Red. Henryk Markiewicz. Warszawa–Kraków: Polska Akademia Nauk, Instytut Historii, 1994.
- S[obieszczański], Franciszek Maksymilian. „Olszewski Jakub”. W: *Encyklopedia powszechna*. T. 19. Warszawa: Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa, 1865.
- Siarczyński, Franciszek. *Obraz wieku panowania Zygmunta III. króla polskiego i szwedzkiego zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*. Cz. 2. Kraków: drukiem i nakładem Księgarni Nowej, 1828.
- Skwara, Marek. *O dowodzeniu retorycznym w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1999.
- Skwara, Marek. *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2009.
- Tomkiewicz, Władysław. „Białozor Jan Karol”. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 1. Red. Władysław Konopczyński. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Nauk, Skład Główny w Księgarniach Gebethnera i Wolffa, 1935.
- Wiszniewski, Michał. *Historia literatury polskiej*. T. 9. Kraków: Nakładem Aleksandra hrabi Przeździeckiego, 1857.

A Biography in Funeral Sermons of Jakub Olszewski

Summary

The subject of deliberation is a piece of six funeral sermons from 20. and 30. of 17th century written by Jesuit Jakub Olszewski who reminds Samuel Pac, Anna Sapieżanka Radziwiłłowa, Bishop Eustachy Wołłowicz, Priest Jan Karol Białożor, Krzysztof Mikołaj Sapieha and Gryzelda Wodyńska Sapieżyna.

The purpose of the study is to present how and how much the preacher introduces biography of the deceased in the concept of funeral sermon, determining how much interesting for him is a real biography, and how much the attitude, as well as executing the moralistic plan. To what extend Olszewski uses established by Quintilian eulogy scheme and how much he extracts from a model known from historiography.

Praising the deceased Olszewski refers to heraldic symbolism, he also uses *loci* given by Quintilian. As important the preacher considers also recalling testimonies of heroic faith, which he draws from confessors of the deceased. Olszewski by creating personal patterns pursues to achieve his parenetic objective. In practice the preacher gives information telling about: genealogy, individual life experiences (in case of men – about their public activity), practical piety, moral virtues, charity, fundatory activity and pious death.

Therefore, the preacher does not set an objective to present biography of deceased person, but sketches personal patterns of representative models, which are given by fate of a deceased. Speaker teaches auditors the art of good life, as well as he presents demeanors worth imitating. Olszewski thus combines scheme given by Quintilian with the elements of scheme known from hagiography. He presents the pattern of sanctity available to everyone. His biographies have a laudatory-parenetic profile.

Keywords

Olszewski Jakub, biography in a funeral praching

Translated by Ewa Maciejczyk-Rakowska

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Michał Kuran, „Biografia w kazaniach pogrzebowych Jakuba Olszewskiego”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media 2* (2018), 11: 85–114. DOI 10.18276/au.2018.2.11-07